

Józef Szocki

Książka w środowisku lwowskich rzemieślników. Cz. 2: Rejestr wypożyczeń Biblioteki Stowarzyszenia Rękodzielników „Gwiazda” we Lwowie (22 XI 1880–15 IV 1883), oprac. Maria Konopka, Kraków 2004, 307 s.

Z satysfakcją należy odnotować pojawienie się drugiej części pracy Marii Konopki. Jest to dzieło szczególne, którego wartość dla zainteresowanych leopolitana-
mi trudno przecenić. Określając lapidarnie jego zalety, można by powiedzieć, że M. Konopka odkrywa nam lwowską historię książki i czasopism, której nie znamy. Autorka rozumie tu książkę przede wszystkim jako lekturę i dlatego dużo uwagi poświęciła czytelnictwu także czasopism.

Dzięki zebranemu pieczołowicie materiałowi źródłowemu, jakim jest rejestr wypożyczeń Biblioteki Stowarzyszenia Rękodzielników „Gwiazda” we Lwowie (22 XI 1880–15 IV 1883), możemy dzisiaj z grubsza wyjaśnić sobie skomplikowany proces czytelniczy, jaki przebiegał wśród określonej grupy zawodowej.

Czytamy we wstępie:

Wydawany „Rejestr” wypożyczeń książek z Biblioteki lwowskiego Stowarzyszenia „Gwiazda” odslania zainteresowania mniej wykształconej warstwy, jaką stanowili lwowscy rzemieślnicy, i pozwala poznać, jak oferowane teksty funkcjonowały w tym środowisku. „Rejestr” będzie ciekawym materiałem dla księgoznawców, ale również dla historyków literatury, w mniejszym stopniu dla historyków nauki, którzy mogą w nim znaleźć informacje na temat popularności niektórych autorów i utworów, poznać kanon lekturowy rzemieślników (s. 5).

Rzeczywiście materiał wyjaśnia dość szczegółowo intensywność wypożyczeń książek, także czasopism, ukazuje bogactwo i różnorodność lektur. Wypożyczano dzieła autorów krajowych, wśród których pojawiali się najczęściej Józef Ignacy Kraśzewski, Feliks Bernatowicz, Karol Ciszewski, Józef Dzierzkowski, Zygmunt Kackowski, Adam Amilkar Kosiński, Walery i Władysław Łozińscy, Wincenty Pol, Henryk Rzewuski, Teofil Szumski, Paulina Wilkońska, Jan Chrzyciel Zachariasie-

wicz. Rządziej: Michał Bałucki, Michał Czajkowski, Aleksander Fredro, Teodor Tomasz Jeż, Józef Korzeniowski, Zygmunt Krasiński, Joachim Lelewel, Adam Mickiewicz, Zygmunt Miłkowski, Eliza Orzeszkowa, Juliusz Słowacki, Karol Szajnocha, Józef Szujski.

Spośród autorów zagranicznych popularni byli: George Füllborn, Émile Gaboriau, Max Graefe, Charles Reade, Marie Sofie Schwartz, Walter Scott, Carl Spindler, Eugene Sue. Czasem byli czytani Jean Francois Bareille, Fryderyk Schiller, Szekspir, Juliusz Verne.

Najbardziej popularne wśród rzemieślników lwowskich było czasopismo „Rozmaitości” – dodatek do „Gazety Lwowskiej”. Zapewne dlatego, że przynosiło co tydzień dość bogaty materiał literacki. Na drugim miejscu pod względem poczytności znalazł się tygodnik społeczno-polityczny „Kłoso”. Dużą popularnością cieszyły się: „Dzwonek”, „Dziennik Literacki”, „Przyjaciel Ludu”, „Strzecha”, „Nowiny”, „Gwiazdka Cieszyńska”, „Ruch Literacki”. Komentując to, autorka napisała:

Z wykazanych w „Katalogu” tytułów poza wyborami rzemieślników pozostały niektóre czasopisma literackie i religijne, dla ludu, dzieci i młodzieży. Wypożyczeń nie doczekały się następujące periodyki: „Album Muzeum Narodowego w Rapperswilu”, „Krzyż”, „Lwowianin”, „Opiekun Domowy”, „Pamiętnik Lwowski”, „Pamiętnik Naukowy, Literacki i Artystyczny”, „Przegląd Polski”, „Przyjaciel Dzieci”, „Rocznik Wojskowy Królestwa Polskiego”, „Rozrywki dla Dzieci”, „Tygodnik Wielkopolski”, „Wieniec” i „Włościanin” (s. 32).

Z pracy wynika, że stowarzyszenie przyczyniało się do ciągłości kontaktów jego członków z lekturą, wykazywało troskę o podniesienie poziomu ich wiedzy i rozwój kulturalny.

Pracę wyposażono w liczne indeksy: autorów i tytułów wypożyczonych dzieł, tytułów czasopism, pozostałych wypożyczeń, nazwisk rzemieślników, grup zawodowych. W indeksie grup zawodowych rzemieślników spotykamy: bednarzy, blacharzy, budowniczych, cieśli, cukierników, drukarzy, fortepianistów, introligatorów, kapeluszników, krawców, kupców, malarzy, piekarzy, stolarzy, szewców itp.

Można zgodzić się z tą oto wypowiedzią Anatola France’a: „Nie znam nic bardziej pociągającego i przyjemniejszego nad czytanie katalogów”. Dla interesujących się książką i czasopismami czytanie omawianego tu dzieła będzie zapewne taką lekturą.